

GABRIELA GORZANDT
ur. 1926; Biłgoraj



Tytuł fragmentu relacji	Po wojnie
Zakres terytorialny i czasowy	Biłgoraj; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Kamieńsk, Biłgoraj, Gorzandt, Gabriela Gorzandt, Paweł Trzcziński, Żydzi, Holokaust, II wojna światowa, Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, Światła w Ciemności, pomoc, SWNS

Po wojnie

Z Kamieńska, gdzie mieszkałam, po wyzwoleniu, właściciele młyna zaproponowali mi, żebym pojechała, nie pamiętam nazwy miejscowości. Pojechałam. Podobało mi się bardzo. Zostałam u nich. Zaproponowano mi pracę w szkole. Wtedy brak było nauczycieli. Pierwszą klasę mogłam prowadzić.

Kiedyś wracałam, przepiękna droga, zapach traw, ptaki śpiewały, wszystko w człowieku też śpiewało, tak tam było ślicznie. Jechałam rowerem, Cyganka mnie złapała za kierownicę i mówi: „Panienko, powróżę ci”, a ja mówię: „Cyganka mi i tak prawdy nie powie.” „A jak jedno - tak mi spojrzę w oczy - jak jedno powiem nieprawdę, to mi nie zapłacisz.” Myślę sobie: „Ona mi tu nic nie powie prawdy, jestem pod fałszywym nazwiskiem, nie jestem stąd.” Chętnie siadłam, żeby trochę się pobawić, a ona zaczyna tak: „Ty nie jesteś stąd, jesteś z daleka. Przeżyłaś tragedię, ale sama wyszłaś obronną ręką. Ty nie jesteś tą, za którą się podajesz, ludzie ci szczęścia zazdroszczą. Ty jesteś z daleka i tam niedługo wrócisz.” Mówię: „Cyganko, ja tam nigdy nie wrócę!” Obiecałam sobie, że nigdy nie wrócę do Biłgoraja. A ona: „Ty nawet nie wiesz, jak szybko pojedziesz. Jest wiadomość do ciebie.” Przychodzę do domu, jest list od mojej wujenki, żebym przyjechała, bo dom jest spalony i ludzie zaczynają rozbierać. Jak bym mogła, to lotem ptaka bym przyleciała do Biłgoraja. Tak bardzo zatęskniłam.

Data i miejsce nagrania	2007-09-10, Biłgoraj
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"